



Artur Sobiela (ur.1982)

Historyk, popularyzator historii,
kierownik Muzeum Nowoczesności
w Olsztynie w latach 2017-2022,
kierownik Działu Projektów
Kulturalnych Instytutu Północnego
im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie.
Koordynator regionalny na Warmię
i Mazury w projekcie Ocalone
Dziedzictwa Regionalne Izby Pamięci.

Iga Czarniawska (ur.1993)

Graficzka, pracowniczka Instytutu
Północnego im. W. Kętrzyńskiego
w Olsztynie. Autorka koncepcji
graficznych oraz wystaw
przygotowanych w Instytucie
Północnym, m.in. *Bohaterowie
Plebiscytów, Polskojęzyczne druki
królewieckie w zbiorach IPWK (XVIII w.),
Wojciech Kętrzyński (1838-1918), Szkoły
polskie na Warmii 1929-1939, Pozostanie
nie tylko w pamięci. Historia Warmii i
Mazur w świetle materiałów
pamiętnikarskich, relacji oraz
wspomnień.*



INSTYTUT PÓŁNOCNY
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO

INSTYTUT PÓŁNOCNY IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO

POZOSTANIE NIE TYLKO W PAMIĘCI

Historia Warmii i Mazur w świetle materiałów pamiętnikarskich,
relacji oraz wspomnień

technologicznie "do wszystkiego". Jesienią 1963 roku przybył m. inż. Andrzej Osieble, i w jednym czasie - Panie: Rita Zalewska oraz mgr inż. Wojciech zreszygował nawet z dyrektorskiej. W bardzo mroźny dzień 8 lutego 1964 roku, kierownik budowy z ramienia koparki nad ogromne torfowisko, na nasypie o grubości rzędu 8-10 m/ st. Laboratorium.

Koparki przenosiły pacyny torfu na wyrotki a my z Bronkiem Kwiatkowskim i Andrzejem Osieble staliśmy na wierzchołku wzgórza / gdzieś pośrodku obecnego budynku ZOS / i pierwszy raz wyraźnie czuliśmy smak zdawna oczekiwanej, wielkiej budowy.

Od tego dnia zaczęła się dla nas trudna, niezrozumiała dla kogoś kto tego nie przeżył, ale pasjonująca walka o:

- każdą wyrotkę do wywozu torfu,
- każdy spychacz do przesuwania siemi,
- każdy metr ogrodzenia,
- każdą płytę do układania prowizorycznych dróg,
- każdą stopę fundamentową,
- każdy element kratownicy konstrukcji stalowej hali,
- każdy kablobeton,
- każdego robotnika na budowie,
- każdy arkusz dokumentacji,
- każdy dzień terminu

stwierdzić, że takich talentów, gdyś jeden z kraju juniorów - Słowiański. Jeż od samego początku działania opieki przez OZOS n. Początkowo nic nie zapowiadało sukcesów "Stomilowców" w głowie działaczy, jak i większości kibiców grali wówczas w Klasie "A", a nie w Klasie "B". Decyzja ta szeroko komentowana była przez OZOS n. Początkowo nic nie zapowiadało sukcesów "Stomilowców" w głowie działaczy, jak i większości kibiców grali wówczas w Klasie "A", a nie w Klasie "B". Decyzja ta szeroko komentowana była przez OZOS n.

Początkowo nic nie zapowiadało sukcesów "Stomilowców" w głowie działaczy, jak i większości kibiców grali wówczas w Klasie "A", a nie w Klasie "B". Decyzja ta szeroko komentowana była przez OZOS n.

Nowy kierownik wyjechał. Jego powiedzenie, że "nie ma czegoś takiego jak wyrotki", było dla nas trudne, niezrozumiałe dla kogoś kto tego nie przeżył, ale pasjonująca walka o:

- każdą wyrotkę do wywozu torfu,
- każdy spychacz do przesuwania siemi,
- każdy metr ogrodzenia,
- każdą płytę do układania prowizorycznych dróg,
- każdą stopę fundamentową,
- każdy element kratownicy konstrukcji stalowej hali,
- każdy kablobeton,
- każdego robotnika na budowie,
- każdy arkusz dokumentacji,
- każdy dzień terminu

W tym czasie, gdy powracam latami w przeszłość. Chodzi mi o zmianę pokolenia rodziny robotniczej w ciągu tego XIX-lecia. I tym względnie, na zasadzie porównań doszedłem do powyższych wniosków. Pochodzę z rodziny robotniczej. Oprócz mnie w domu jest trójka rodzeństwa. Obecna sytuacja naszej rodziny w porównaniu z okresem przedwojennym jest nieporównywalnie lepsza. Dwa bracia podobnie jak ja zdobyli zawód, mieli zarabiają, siostra o wiele lat młodszą studiuję. Ja wraz z braćmi kontynuuję tradycję robotniczą, udaje się nam to wcale nie najgorzej, gdyż wraz z upływem czasu, podnosimy wciąż swoje kwalifikacje. Dla mnie wielką

W tym czasie, gdy powracam latami w przeszłość. Chodzi mi o zmianę pokolenia rodziny robotniczej w ciągu tego XIX-lecia. I tym względnie, na zasadzie porównań doszedłem do powyższych wniosków. Pochodzę z rodziny robotniczej. Oprócz mnie w domu jest trójka rodzeństwa. Obecna sytuacja naszej rodziny w porównaniu z okresem przedwojennym jest nieporównywalnie lepsza. Dwa bracia podobnie jak ja zdobyli zawód, mieli zarabiają, siostra o wiele lat młodszą studiuję. Ja wraz z braćmi kontynuuję tradycję robotniczą, udaje się nam to wcale nie najgorzej, gdyż wraz z upływem czasu, podnosimy wciąż swoje kwalifikacje. Dla mnie wielką

"NAZY"

Powstanie Fabryki Opon Samochodowych właśnie w Olsztynie, a nie w innym mieście miało decydujący wpływ na moje życie. Olsztyn jest moim rodzinnym miastem i wszystkie ważne i mniej ważne wydarzenia mojego życia są nierozdzielnie z nim związane. Urodziłem się w 1946 r. niedługo po zakończeniu wojny, tak się więc zdarzyło, że miasto rosło, rozwijało się wraz ze mną. Z perspektywy tych wielu lat potrafię ocenić, chociażby na zasadzie porównań, jak wiele się w moim rodzinnym mieście zmieniło. Przede wszystkim Olsztyn wypiękniał, mogło to z pewnością powiedzieć bez zailepiania lokalnym patriotyzmem. Zmiany dają się zauważyć niemal na każdej ulicy, to już nie to miasto, w którym ja się wychowałem. Pozostały wspomnienia, lecz konfrontacja ówczesnej rzeczywistości z teraźniejszością sprawia mi wiele radości. Chciałbym napisać jeszcze o jednej sprawie, która nasuwa mi się na myśl, gdy powracam latami w przeszłość. Chodzi mi tu o zmianę pokolenia rodziny robotniczej w ciągu tego XIX-lecia. I tym względnie, na zasadzie porównań doszedłem do powyższych wniosków. Pochodzę z rodziny robotniczej. Oprócz mnie w domu jest trójka rodzeństwa. Obecna sytuacja naszej rodziny w porównaniu z okresem przedwojennym jest nieporównywalnie lepsza. Dwa bracia podobnie jak ja zdobyli zawód, mieli zarabiają, siostra o wiele lat młodszą studiuję. Ja wraz z braćmi kontynuuję tradycję robotniczą, udaje się nam to wcale nie najgorzej, gdyż wraz z upływem czasu, podnosimy wciąż swoje kwalifikacje. Dla mnie wielką